Nr 193. Kraków, Niedziela 26 Kwietnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za ceną 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Kandydatura Bobrzyńskiego.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń. Słychać, że sprawa nominacyi namiestnika jest już w zasadzie rozstrzygniętą. Formalna decyzya nastąpi zapewne w poniedziałek, a ogłoszenie nominacyi nowego namiestnika w gazecie urzędowej nastąpi we wtorek.

Jak obecnie słychać, bar. Beck, wracając do Wiednia, spotkał się w Rjece z ministrami Korytowskim i Abrahamowiczem i zapewne przy tej sposobności omawiał także sprawę zamianowania następcy po hr. Potockim.

Wiedeń. Ze względu na pogłoski, że rząd zamierza wymienionego przez Koło polskie kandydata dra Bobrzyńskiego zaproponować Koronie na stanowisko galicyjskiego namiestnika, otrzymuje „Polnische Korrespondenz“ z wybitnej polskiej strony następującą informacyę:

Dr Bobrzyński z pewnością jako wybitny członek stronnictwa, ma bardzo wielu politycznych przeciwników. Ci jednakowoż potrafią znaleźć różnicę między członkiem stronnictwa a szefem politycznej administracyi kraju. Jak ścisła objektywność i sprawiedliwość wobec wszystkich politycznych stronnictw musi być najprzedniejszym obowiązkiem szefa politycznej administracyi, tak samo i stronnictwa polityczne w nowozamianowanym namiestniku powinny widzieć przedewszystkiem męża, którego zaufanie Korony powołało na odpowiedzialne stanowisko, który ma za zadanie bronić narodowego stanu posiadania Polaków i dążyć do wyrównania narodowych przeciwieństw między Polakami a Rusinami. W nowozamianowanym namiestniku muszą widzieć męża, którego obowiązkiem jest dbać o kulturalne i gospodarcze podniesienie kraju.

Można prawie z pewnością przyjąć, że w specyalnie obecnie trudnej i niebezpiecznej sytuacyi w kraju wszystkie polityczne stronnictwa nowemu namiestnikowi użyczą w lojalny sposób swego poparcia. Dr Bobrzyński nie śmie ani z narodowego, ani z partyjno-politycznego punktu widzenia być uważany jako namiestnik wojujący (Kampfstatthalter).

Interwencya Rady narodowej.

Wiedeń. Wczoraj po południu doniosła „Die Zeit“, że delegaci Rady narodowej, pp. Cieński i Rayski, byli wczoraj przed południem na audyencyi u bar. Becka w towarzystwie wiceprezesa Starzyńskiego w sprawie nominacyi namiestnika i zamierzonego podwyższenia podatku od spirytusu. Obecnie pos. Rayski zaprzecza, jakoby wogóle delegaci mieli wczoraj wspomnianą audyencyę.

„Zeit“ występuje ostro przeciw kandydaturze dr Kozłowskiego, wskazując na to, że starał on się zawsze tylko o stwarzanie trudności i nie byłby w możności wziąć się do pracy pozytywnej, a brak mu przytem talentu organizacyjnego i administracyjnego.

O wmieszaniu się Rady narodowej do nominacyi namiestnika pisze „Zeit“, iż wywołuje ono tem większe zdziwienie, że wydaje się, iż rząd w porozumieniu z Kołem polsk. zdecydował się już zamianować Bobrzyńskiego namiestnikiem.

„N. Fr. Presse“ przeciw Bobrzyńskiemu.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ pisze: Jak stanowczo słychać dr Bobrzyński jest desygnowany na przyszłego namiestnika Galicyi a nominacya jego ma w najbliższym czasie nastąpić.

Bar. Beck — pisze dalej „N. Fr. Presse“ — podczas feryj świątecznych spotkał się z drem Bobrzyńskim w Wenecyi i tam, zdaje się, nastąpiła wymiana zdań między szefem rządu a przyszłym namiestnikiem Galicyi. Wybór rządu padł więc na kandydata partyi konserwatywnej, dla której ta nominacya oznacza wielki sukces. — Dziennik ten przypomina dalej rolę, jaką odgrywała i dzisiaj odgrywa partya konserwatywna w Galicyi i po stwierdzeniu jej klęski przy wyborach do Rady państwa i znacznego osłabienia przy wyborach sejmowych, pisze, że tem dziwniejszą wydaje się ta nominacya, jeżeli się uwzględni chwilę, w której ona następuje. Przeciwieństwo między Polakami a Rusinami jest dzisiaj ostrzejszem, niż było kiedykolwiek, oba ludy stoją wrogo przeciw sobie; nie jest to już przeciwieństwo polityczne, ale wprost nienawiść rasowa. Potępienia godny czyn Siczyńskiego jest przecież symptomem wielkiego wzburzenia, panującego wśród ludu ruskiego. Nie można zaprzeczyć, że polityka konserwatywnej partyi szlacheckiej wywołała ten ruch wśród Rusinów, jako reakcyę.

W takiem położeniu byłoby koniecznem powołanie na czoło administracyi politycznej Galicyi osobistości, któraby łączyła stanowczość z łagodnością i któraby potrafiła pogodzić albo raczej złagodzić sprzeczności. Tymczasem nominacya Bobrzyńskiego jest ucieleśnieniem na tem stanowisku partyi, którą Rusini uważają za swego wroga. Nie jest mądrą polityka, która znalazła wyraz w tej nominacyi.. Dalsze uprawianie starej polityki przeciw Rusinom — zdaniem „N. Fr. Presse“ — powiększy tylko wzburzenie i wywoła nienawiść, która znajdzie ujście w aktach gwałtu. W takim czasie i w takiem położeniu zamianowanie Bobrzyńskiego namiestnikiem Galicyi jest aktem bardzo niebezpiecznym i dla Rusinów oznacza to nazwisko politykę gwałtu i zemsty. Nie jest mądrem wzbudzać takie uczucia wśród ludności kraju granicznego, który ma za sobą historyę krwawych walk wewnętrznych.

Po zamachu.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Lwów. Wczoraj po południu sędzia śledczy przesłuchiwał trzech świadków z prowincyi, mianowicie em. inspektora kolej. Atlasa z Delatyna, naczelnika stacyi kolej. w Zborowie Seferowicza i słuchacza IV r. filozofii Płaneka. Do wiadomości bowiem władz doszło, że w kilka godzin po zamordowaniu hr. Potockiego stacye kolejowe, położone w kierunku ku Podwołoczyskom, podawały sobie wiadomość, że mordu dopuścił się jakiś Ukrainiec.

Przesłuchiwano również niejakiego Antoniego Krzyżanowskiego, sł. filozofii ze Lwowa. Krzyżanowski w czasie, gdy popełniono morderstwo, bawił w Zborowie jako nauczyciel prywatny; dowiedziawszy się o morderstwie, powiedział, że dopuścił się go Siczyński. Stwierdzono również, że Siczyński był jego kolegą. Władze dochodzą obecnie, skąd Krzyżanowski dowiedział się tak szybko, że Siczyński zamordował ś. p. Potockiego.

Lwów. Aresztowano i odstawiono do więzienia służącą Rusinkę, Michalinę Sałamaj, która głośno pochwalała morderstwo.

Lwów. Siczyńska po dwudniowej głodówce ma wcale dobry apetyt. Wczoraj po południu zgłosiła się do sędziego śledczego, żądając lepszego wiktu. Odpowiedziano jej, że na to nie pozwala regulamin więzienny i tylko po orzeczeniu lekarza więziennego mogłaby dostać wikt szpitalny t. j. rosół i mięso codziennie.

Wiedeń. Wiedeńscy adwokaci Siczyńskiego i jego matki: dr Pressburger i dr Rhode wraz z innymi obrońcami powołani zostali na wtorek, 28 b. m. przed południem, do sędziego śledczego dra Bersona we Lwowie na konferencyę z klientami. Otrzymali oni również pismo od Siczyńskiego z oświadczeniem, że ma zupełnie czyste sumienie i że także fizyczny stan jego jest dobrym.

Wiedeń. W najbliższych dniach ma się odbyć narada posłów ruskich w sprawie ewentualnego wniosku o wydelegowanie innego sądu.

Lwów. „Diło“ podaje treść kazania metropolity Szeptyckiego, nie dodając ze swej strony żadnych komentarzy.

Wylewy w Rosyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Moskwa. Pet. Ag. tel. donosi: Wylew rzeki Moskwy przybrał rozmiary istnej katastrofy. Woda zalała nietylko brzegi, lecz i wyżej położone ulice. Bulwary kremlowskie znalazły się pod wodą, która dochodzi do baszt Kremla. W dolnej części miasta woda dosięga Gór Wróblich. W niektórych miejscach z wody sterczą tylko szczyty latarń. Przybór wody dotychczas notowany wynosi trzy sążnie i nie ustaje. W bliskości klasztoru Dziewiczego zalana cała dzielnica i woda dosięga murów klasztornych. Komunikacya odbywa się na łodziach. Składy towarów w dzielnicy Zarzecza pod wodą.

Moskwa. Pet. ag. tel. donosi: Z linij kolejowych zbiegających się tutaj, dochodzą alarmujące wieści o zburzonych mostach. W wielu miejscach ruch pociągów ustał.

Gubernator wyjechał do Terechowa, gdzie powódź poczyniła spustoszenia.

Kaługa. Pet. ag. tel. donosi: Woda w Oce wciąż przybiera i dosięga **wysokości 25 arszynów.** Szpital wojskowy w wodzie. Wodociągi przestały działać, komunikacya z wielu miastami przerwana, telegrafy uszkodzone, część miasta Peremyszla zatopiona. Fale Oki niosą **całe domy i śpichrze włościańskie.**

Kaługa. Pet. Ag. tel. donosi: W Tarusie skutkiem wylewu Oki zalany sobór, gmach zarządu miejskiego, zarządu policyjnego, koszary straży ogniowej i wiele domów prywatnych. — Woda przybiera.

Peremyszl. Pet. Ag. tel. donosi: Oka zalała dolną część miasta i wiele domów wiejskich.

Saratów. Pet. Ag. tel. donosi: Wołga ruszyła, przybór kolosalny.

Orzeł. Pet. Ag. tel. donosi: Skutkiem powodzi zniszczony plant kolejowy między Bałwą a Brjańskiem. Ruch wszystkich pociągów na tej linii przerwany.

Brjańsk. Pet. ag. tel. donosi: Arsenał zatopiony. Na głównej ulicy woda sięga wyżej łokcia. Komunikacya z dworcem kolejowym przerwana, plant kolejowy zalany.

Smoleńsk. Pet. ag. tel. donosi: **Miasto Biała zatopione.** domy prawie wszystkie w wodzie. Studnie zalane, skutkiem czego mieszkańcy są pozbawieni wody do picia.

Kijów. Pet. ag. tel. donosi: Powódź i burza na Dnieprze rozbiły i zatopiły mnóstwo ładownych statków. Komunikacya parowców między miastem a wyspą Truchanowską przerwana.

TELEGRAMY

z dnia 26 kwietnia.

Sofia. Według wiadomości, jakie tutejsze koła urzędowe otrzymały z Serbii, 18-letnia nauczycielka bułgarska z Kumanowa, nazwiskiem Naumowa, która w święta Wielkiej Nocy jechała przez Serbię do Sofii, została w Niszu zgwałconą przez Serba, który był ubrany w mundur i popadła w obłąkanie. Rząd bułgarski zamierza z powodu tego wypadku domagać się zadośćuczynienia od rządu serbskiego.

Paryż. Prezydent Fallieres udał się na 3-tygodniowy pobyt do Rambouillet.

Zwołanie sejmowego Koła polskiego.

Lwów. „Gazeta Narodowa“ donosi z autentycznego źródła, że sejmowe Koło polskie zwołane zostanie do Lwowa **około Zielonych Świątek** dla sprawy organizacyi Rady narodowej.

Zgon kardynała Tortanova.

Regio di Calabria. Kardynał Tortanova w chwili, kiedy miał właśnie czytać mszę św., doznał ataku mózgowego, który spowodował natychmiast śmierć. Wywołało to przygnębiające bolesne wrażenie w całem mieście.

Z Portugalii.

Lizbona. Król Manuel i królowa Amelia wzięli wczoraj udział w Requiem, zainicyowanem przez rząd za króla Karlosa i następcę tronu Ludwika Filipa. Po drodze król i królowa eskortowani byli przez wojsko. Ludność witała ich owacyjnie. Król, którego twarz wyrażała spokój i stanowczość, dziękował ukłonem wojskowym.— Miasto dekorowane było żałobnie.

Zaprzeczenie.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Pogłoskę, rozpuszczoną za granicą, jakoby istniał zamiar utworzenia stanowiska generalissimusa, oznaczono ze strony urzędowej jako nieprawdziwą.

Wielki lokaut.

New Castle. Zjednoczenie pracodawców przemysłu budowy okrętów podaje plakatami do wiadomości, że przedsiębiorstwa na południowem wybrzeżu wykluczają członków zjednoczenia robotników okrętowych. Zarządzenie to, które wejdzie w życie dnia 2 maja, dotknie 80.000 robotników.

Wrzenie w Indyach.

Bombay. Szczep Mohmandów zaatakował obóz angielski. Anglicy stracili 61 zabitych i rannych. Mulah głosi świętą wojnę.

Krótkotrwała rewolucya.

Buenos Ayres. W Santiago wybuchła rewolucya, którą jednakże wnet stłumiono przy pomocy wojsk związkowych. W starciu z powstańcami zginęły trzy osoby, a kilkanaście odniosło rany. Rewolucyoniści uwięzili gubernatora i ministrów. Wojsko przywróciło porządek.

Towarzystwo urzędników budowy tanich domów.

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się walne zgromadzenie Tow. budowy tanich domów dla urzędników, przy licznym udziale członków. Obrady zagaił zast. dyrektora Tow. dr Twaróg komisarz kolejowy, kreśląc przebieg działalności zarządu i pertraktacye tegoż z gminą m. Krakowa, w sprawie nabycia gruntów tzw. pofortyfikacyjnych, przyczem zawiadomił, że właśnie wczoraj praca zarządu została uwieńczoną pomyślnym rezultatem przez korzystne zakupno gruntów na Zwierzyńcu koło kościoła św. Salwatora. Fakt ten przyjęli zebrani z żywem zadowoleniem do wiadomości.

Wreszcie złożył mowca im. zarządu serdeczne podziękowanie dla prezydenta miasta dra Lea, oraz dla obu wiceprezydentów za życzliwe poparcie przy zakupnie tych gruntów, oraz podziękował dyrektorowi kolei państw. r. dw. Horoszkiewiczowi, za uzyskanie dla urzędników kolejowych pożyczki w ministerstwie kolejowem na cele budowlane.

Po przyjęciu przez zgromadzenie sprawozdania do wiadomości dr Willer imieniem rady nadzorczej złożył cyfrowe sprawozdanie z obrotów gotówkowych i majątku Towarzystwa, i zgłosił wniosek o udzielenie absolutoryum, oraz o wyrażenie gorącej podzięki i uznania za gorliwą działalność całemu Zarządowi Towarzystwa, a przedewszystkiem dwom ustępującym członkom zarządu: dyrektorowi drowi Liebermanowi i kasyerowi drowi Niemczewskiemu. Oba wnioski uchwalono wśród oklasków. Również przyjęto dalsze wnioski dra Willera, aby zarząd z powodu poważnego zwiększenia się agend Towarzystwa rozważył konieczność pomnożenia sił zarządu i rady nadzorczej i aby na najbliższem walnem zebraniu przedstawił odnośny projekt — oraz polecono zarządowi rozpatrzenie sprawy wynagradzania członków zarządu za ich fachową pracę.

W dalszej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło nie przyjąć rezygnacyi dra Liebermana i dra Niemczewskiego i pozostawić im aż do przyszłego walnego zebrania kierownictwo agend Towarzystwa; do tego też czasu odłożono sprawę wyboru nowego zarządu.

W ostatnim punkcie porządku dziennego: „wnioski i interpelacye członków“, zabierał głos szereg mowców. Między innymi dr Hojny, komisarz kolejowy, wzywał zarząd, aby, o ile to możliwem, wygotował na podstawie pewnych danych kosztorys parcelacyi i regulacyi zakupionych gruntów, by każdy kupujący mógł mieć choć przeciętne wyobrażenie o cenie i warunkach nabycia.

Dr Reiner zapytywał, z jakich funduszów będą mogli przy budowie domów korzystać urzędnicy gminni i prywatni, urzędnikom bowiem państwowym i kolejowym zapewnia kredyt ministerstwo skarbu i kolejowe.

Dr Twaróg wyjaśnił, że dla urzędników gminnych użytą zostanie na cel budowy domów część ich funduszu emerytalnego, a urzędnikom innych dykasteryj obok ich funduszów emerytalnych udzieli kredytu Kasa Oszczędności.

Starszy inżynier kolejowy, p. Kurnikowski, zgłosił wniosek, aby zarząd wygotował listę członków i wszystkim do użytku doręczył.

Wniosek uchwalono z tą modyfikacyą, aby listę ułożono według czasu wstępowania członków do Towarzystwa, gdyż statut określa w tym kierunku pewne prerogatywy.

P. Szypuła interpelował zarząd, dlaczego ministerstwo kolei w rozporządzeniu swem nie podjęło się konwersyi długów podurzędników, mimo że oni będąc członkami Towarzystwa, mają równe prawa z urzędnikami. — Dr Twaróg zawiadomił, że w kwestyi tej, powstałej tylko z winy Towarzystwa, wniesie ponowną petycyę.

Po kilku jeszcze interpelacyach, dr Liebermann zamknął obrady, wskazując na zadania Towarzystwa i przypominając członkom ich obowiązki. — Zgromadzenie zakończyło się o godzinie $^{1}/_{2}8$ wieczorem.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 26 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: N. P. M. Dobrej Rady.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 26, zachód o godz. 6 min. 48; długość dnia godzin 14 min. 22.

Teatr miejski w Krakowie: po poł.: „Mąż męczennik“; wiecz.: „Król Stanisław August“.

Walne zebranie stowarzyszenia „Spółka spożywcza“, w Domu robotniczym (św. Tomasza 37), o 5 po poł.

Zawody sportowe na placu wyścigowym o godz. 3 po południu.

Wieczór sceniczny z tańcami w sali Sokoła.

Święcone: W Eleuteryi (z zabawą taneczną) o godz. 6 wieczorem; w Domu robotniczym o godz. 7 wieczór.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wiecz.

Teatr Kineton: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 3, 5, $6^{3}/_{4}$ i $8^{1}/_{2}$ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Miłość czuwa“; wieczór: „Czar walca“; jutro: „Nora“.

Z teatru. W przepełnionej widowni teatru miejskiego panował wczorajszego wieczoru nastrój prawdziwego oczekiwania, poprzedzający u nas sztuki o wyższym pokroju z dziedziny literackiego repertoaru. „Król Stanisław August“ p. Ignacego Grabowskiego jest szeroko rozprowadzonym, na 9 odsłon rozbitym obrazem dziejowym, wskrzeszającym szereg tragicznych epizodów z dziejów panowania ostatniego króla polskiego. Przed oczyma naszemi przesuwały się krwawiące boleśnie momenty elekcyi Stanisława Augusta, burzliwe sceny sejmowe, działalność Repnina, sielankowe rozrywki króla z gronem nadobnych pań, wstrząsający duszą narodu obraz uwięzienia biskupa Sołtyka i hetmana Rzewuskiego, wreszcie groźna scena obudzenia się samowiedzy narodowej na skutek dokonanego przez Repnina gwałtu.

Piękną mową wiązaną skonstruowany obraz dziejowy, niesie w kalejdoskopowej barwności odtworzone sceny zmagania się resztek słabnącej woli króla Stanisława Augusta z tyranią Repnina, której ostatecznie ulega.

Zanim w obszerniejszem sprawozdaniu omówimy interesujący i pięknie przeprowadzony utwór p. Grabowskiego, zaznaczyć wypada, że teatr nasz wystawił tę sztukę z dużym nakładem pracy i efektownej wystawy, dzięki czemu przedstawienie wczorajsze zaliczyć należy do tych wyjątkowych wieczorów, w których sukces dobrze zasłużony wieńczy twórczą myśl autora.

Z licznego zespołu wykonawców najgorętsze oklaski przypadły w udziale p. Tarasiewiczowi odtwarzającemu rolę tytułową, p. Solskiemu grającemu rolę biskupa Sołtyka z przedziwną mocą, wreszcie p. Sosnowskiemu, który jako Repnin dał kreacyę pierwszorzędnej wartości. Obok tych wdzięczne role do popisu znaleźli pp. Mielewski, Leszczyński, Grabowski, panie Solska i Janiczówna.

Obecnego w widowni autora publiczność przywoływała wielokrotnie gorącym oklaskiem. *W. Pr.*

Dyrekcya teatru komunikuje nam, że wobec nagłego zasłabnięcia art. p. Jednowskiego, który miał występować w roli kanclerza Czartoryskiego, rolę tę objął już inny artysta i wystąpi w niej już na dzisiejszem przedstawieniu.

Z Towarzystwa miłośników zabytków Krakowa. Posiedzenie Wydziału odbędzie się we wtorek 28 b. m. o godz. 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym wybór Zarządu i komisyi; wykonanie uchwał Walnego Zgromadzenia; drobne sprawy; wnioski i interpelacye.

Tow. opieki szpitalnej dla dzieci — jak donosi „Przegląd Lekarski — mianowało prof. dra L. M. Jakubowskiego honorowym kuratorem szpitala dla dzieci im. św. Ludwika i kolonii leczniczej w Rabce. Dyrekcyę szpitala św. Ludwika obejmuje dr Murdzieński.

Nowe automaty pożarne. W bibliotece Jagiellońskiej odbyła się wczoraj próba nowych aparatów do sygnalizowania pożaru, działających automatycznie. Mianowicie gdy w sali wybuchnie najmniejszy nawet ogień, aparat ten pod wpływem ciepła alarmuje straż pożarną. Nowe aparaty automatyczne mają kształt wąskiej listewki, długości 13 ctm. i podobne są do ręcznej harmonijki, przyczepia się je do sufitu i tam łączy się przewodem elektrycznym z centralną stacyą.

Próba wczorajsza w bibliotece Jagiellońskiej odbyła się wobec delegata Rady miasta, radcy Domańskiego, delegata starostwa krakowskiego nadinżyniera p. Niewiadomskiego, wreszcie dyrektora biblioteki uniwersyteckiej, dra Fryderyka Papée, i kustosza biblioteki, dra Józefa Korzeniowskiego.

W pewnej odległości od aparatu zapalono niewielki zwitek papieru. Aparat pożarniczy zaczął natychmiast funkcyonować i zaalarmował straż pożarną, tak że w 3 minuty później przybył na miejsce IV. pluton straży pod kierownictwem brandmistrza p. Flaszy. Próba wypadła więc bardzo dobrze.

Oprócz tej precyzyi w działaniu, nowe aparaty mają jeszcze tę zaletę, że są bardzo tanie, cena ich bowiem wynosi zaledwie 14 kor. od sztuki, co zapewne znacznie przyczyni się do ich spopularyzowania. W bibliotece Jagiellońskiej umieszczono już w poszczególnych salach 41 takich aparatów.

Alarm pożarny. Wczoraj po południu o godzinie 5-tej zawezwano straż pożarną do kamienicy przy ul. św. Jana l. 20, rzekomo do ognia kominowego. Alarm był fałszywy, a pochodził stąd, że dym z komina z powodu dużego osadu wilgotnej sadzy, powracał do mieszkań.

Przejechany przez pociąg. Wczoraj wieczorem Jakób Żyła, robotnik z Banku galicyjskiego, przechodził dla skrócenia sobie drogi przez tor kolejowy na stacyi towarowej za rogatką warszawską i nie zauważył przejeżdżającej właśnie lokomotywy, która przewróciła go na ziemię i odcięła obie nogi. Do omdlałego wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które po założeniu mu prowizorycznych opatrunków przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie amputowano mu obie nogi.

Epilog walki koguciej. Ciekawy wypadek zdarzył się wczoraj rano w Dębnikach. Urzędnik magistratu p. H., który zwykle wczesnym rankiem odbywa dla zdrowia spacery nad Wisłą, korzystając z wczorajszego pięknego poranku, wyszedł również na przechadzkę koło godziny 6 rano. Koło jednego z domków nadwiślańskich, spostrzegł p. H. dwa koguty czubiące się zawzięcie. Widok ten był zapewne dosyć interesujący, gdyż p. H. zaczął się mu przypatrywać. Gdy jednak jeden z kogutów okazał się silniejszym od swego przeciwnika i począł się nad nim znęcać, drąc z niego pierze, p. H. litując się nad słabszym, chciał walczących rozdzielić ręką. Miłosierny uczynek przyniósł jednak niespodziewany rezultat, bo oto zawzięty kogut, zwycięzca, zemścił się na obrońcy swego przeciwnika i podziubał p. H. boleśnie po obu rękach i silnie je pokrwawił. P. H. nic sobie nie robił z tego epizodu, obmył ranki i poszedł jak zwykle do magistratu. Tutaj jednak zaczął wkrótce odczuwać ból w poranionej ręce, aż nagle koło godziny 1 w południe niespodzianie stracił przytomność. Omdlałym zajęli się koledzy i fizykat miejsk., który z obawy, aby rany nie spowodowały zakażenia krwi, polecił odwieść osłabionego do kliniki chirurgicznej. Niezwykły ten wypadek wywołał wrażenie wśród kolegów p. H.

Bezpośrednia komunikacya między Warszawą a Krakowem. Pisma warszawskie donoszą: Od 1 maja wchodzi w życie nowa bezpośrednia komunikacya pomiędzy Warszawą a Krakowem przez Granicę w pociągach pospiesznych kolei Warszawsko Wiedeńskiej. Cenę przejazdu w tej komunikacyi określono w klasie I. na rb. 14 kop. 10, w II. — na rb. 9 i w III. — na rb. 5 kop. 25.

Pomnik Andrzeja Potockiego we Lwowie. — Ze Lwowa telegrafują: W Kole literacko-artystycznem odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, p. Kucharskiego, zebranie delegatów kilku stowarzyszeń, na którem uchwalono zawiązać komitet dla budowy pomnika ś. p. Potockiego we Lwowie. Dziś deputacya udaje się do marszałka krajowego z prośbą o przyjęcie protektoratu nad sprawą budowy pomnika.

Wielki pożar. Z Petersburga telegrafują: W piątek w nocy wybuchł pożar w oddziale maszynowym obuchowskiej lejarni stali. — Pożar dopiero wczoraj po południu zdołano ugasić. Szkodę oceniają na 5 do 7 milionów rubli.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ donosi: Prezydyum namiestnictwa zamianowało praktykanta konceptowego namiestnictwa, Maryana Mickiewicza w Nowym Targu, koncep. namiestnictwa.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta dra Józefa Grzybowskiego nadzwyczajnym profesorem geologii i paleontologii na uniwersytecie w Krakowie.

Bank galic. dla handlu i przemysłu.

(Wspomnienie pośmiertne. — Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans. — Sprawozdanie z zamknięć rachunkowych. — Dyskusya. — Rozdział czystego zysku. — Wybory.

Wczoraj popołudniu odbyło się XLI z rzędu Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie. Zgromadzeniu przewodniczył prezes Rady nadzorczej p. Jan Götz-Okocimski, jako komisarz rządowy obecny był sekretarz administracyi podatków p. Patkiewicz. Na zgromadzenie przybyło 17 akcyonaryuszów reprezentujących 4643 akcyi i kapitał 1,857.200 K, a mających 923 głosy. Na skrutatorów zaprosił przewodniczący pp. dr Tadeusza Bednarskiego i Stanisława Żeleńskiego, dla sprawdzenia protokółu p. Fr. Wojnarowskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, p. Götz-Okocimski poświęcił słowa wspomnienia ś. p. namiestnikowi A. hr. Potockiemu. Mowca w przemówieniu swojem, którego obecni wysłuchali na znak żałoby stojąco, zaznaczył, że wieść o tragicznej śmierci namiestnika, który padł ofiarą haniebnego, skrytobójczego morderstwa, wstrząsnęła do głębi całym światem cywilizowanym. Kraj nasz i społeczeństwo polskie opłakuje jednego z najlepszych swych synów, gorącego patryotę i męża stanu, który mu na zajmowanych posterunkach tak doniosłe już oddał i byłby nadal oddawał usługi.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu od chwili powstania związany był ściśle z domem zmarłego. Ojciec hr. Adam Potocki był jednym z głównych założycieli, brat hr. Artur Potocki, jako członek Rady zawiadowczej, czynny brał udział w każdej akcyi, gdy dobro instytucyi tego wymagało. Tę samą gotowość i życzliwość dla Banku objawiał zawsze ś. p. hr. Andrzej Potocki. Jako członek Rady zawiadowczej od r. 1892 zawsze się sprawami instytucyi szczerze interesował i przychodził w ciężkich chwilach z pomocą. Jego to poparciu i staraniu w głównej mierze zawdzięczać należy, że instytucya ta dla kraju została utrzymaną i że doszła do skutku ostatnia reorganizacya, która postawiła Bank na zdrowych i silnych podstawach. Imię Andrzeja Potockiego zajmie w kronice instytucyi, jak we wszystkich dziełach, do których przykładał rękę, najpoczestniejsze miejsce.

Następnie dyrektor Banku p. Mieczysław Sędzimir złożył sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożył bilans instytucyi za r. 1907. Sprawozdawca zaznaczył, że tak uchwały ostatniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, tyczące się ustalenia kapitału akcyjnego w wysokości 2,500.000 K, jak i zmiany statutów, uzyskały już zatwierdzenie rządu. Podniósł dalej, że przeprowadzona w roku ubiegłym rekonstrukcya instytucyi dała możność rozwinięcia intenzywniejszej pracy i w zaspokajaniu kredytu instytucya w zupełności uczyniła zadość swojej klienteli. Licząc się z postępem techniki, urządził Bank w swym budynku skarbiec opancerzony dla schowków depozytowych (Safe Deposits), co przyłączyło się także do powiększenia koła klienteli Banku.

Stan wkładek oszczędności i asygnat kasowych wynosił przy końcu roku 1907 K 2.546.010 h 08, podczas gdy w roku zeszłym wynosił tylko K 1,535.494 h 02. Nadwyżkę uzyskaną w roku 1906 w kwocie K 25.945 h 68 przekazano w myśl uchwały do zwyczajnego funduszu rezerwowego. Z odpisanych poprzednio wierzytelności wpłynęło w ubiegłym roku K 37.424 h 90, z których na zasadzie już przedtem powziętej uchwały, przeznaczono dla funduszu pensyjnego urzędników i sług Banku K 25.945 h 68, pozostałą zaś resztę w kwocie K 11.479 h 22 wcielono do zwyczajnego funduszu rezerwowego; fundusz ten wynosi, jak to w bilansie uwidoczniono, 37 424 K 90 h.

Cyfrowe zamknięcie rachunków Banku za rok 1907 przedstawił zgromadzonym II. dyrektor p. Albert Ungar, ktróy dawał wyjaśnienia kilku interpelującym członkom co do pojedynczych pozycyj zamknięć rachunkowych.

Sprawozdanie komitetu rewizyjnego, tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1907, złożył członek komitetu p. Weiss.

W dyskusyi zabrał głos akcyonaryusz dr Wasiłowski, który założył protest przeciw uchwalonej na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu redukcyi kapitału akcyjnego i przeciw wypłacaniu w bieżącym roku członkom dywidendy.

Po wyjaśnieniach ze strony przewodniczącego p. Götz-Okocimskiego i dyrektora Sędzimira, zgromadzenie przyjęło przedłożone sobie sprawozdania do wiadomości i udzieliło absolutoryum komitetowi rewizyjnemu.

Na wniosek Rady nadzorczej uchwalono następujący rozdział zwykłego zysku, wynoszącego 112.628 kor.: 5 prc. w kwocie 5631 koron 41 hal. wcielić do funduszu rezerwowego, na wypłatę 4 prc. dywidendy przeznaczyć 100.000 kor., resztę zaś w kwocie 6.996 koron 62 hal. przenieść na rachunek zysków i strat roku przyszłego.

W końcu dokonano wyborów ważnych na lat 10. Członkami Rady zawiadowczej na 935 ważnie oddanych głosów, wybrani zostali jednomyślnie pp.: Jan Götz-Okocimski, Juliusz Nossal, dr Tadeusz Bednarski, Maurycy Dattner, Eksc. Adam Jędrzejowicz, Rudolf Patek, dr Fryderyk Rechen, dr Stanisław Schaetzel, dr Jan Kanty Steczkowski, Józef Strzyżowski.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp.: Ludwik Morelowski i Jakób Weiss jako członkowie, a dr Jan Adamski jako zastępca.

Po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej, która ukonstytuowała się, wybierając prezesem p. Jana Goetz-Okocimskiego, zastępcą prezesa p. Juliusza Nossala.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 kwietnia.

GRAND-HOTEL: E. Biliński ze Lwowa, Dr N. Oberlender z Jasła, J. Gardowski z Warszawy, M. Kurman z Warszawy, M. Dydyński z Krzemienny, S. Dembiński z Król. Pol., Br. Macnevin Okelly z Wiednia, K. Golsdorf z Wiednia, A. br. Lazarini z Gracu, K. Szumski z Wiednia, K. Krzywoszewski z Jasionny, K. Skrzyński z Wiednia, Dr S. Schaetzel z Brzeżan, Z. Mars z Limanowy, W. Gajewski z Turzna, F. Perl z Bielska, R. Płoziński z Dąbrowy górn., T. Kowalski z Gub. lubels., E. Graeb z Halli, W. Kościszewska z Podola, B. Szczawiński z Warszawy.

HOTEL POD RÓŻĄ: H. Hoehnel z Hohenlinde, J. Doliwa Skąpski z Poznania, J. Grabowski z N. Sącza, H. Zaporscy z Miechowa (Król. Pol.), S. Swoboda Bieniaszewski z Poznania, S. Kościuszyński z N. Sącza, Anna Werner z Justynowic, B. Schmidt z Pułtawska, L. Zakrzewski z Dąbrowy, S. Gochowski z Rytwan, T. Wasilewski z Sosnowca, W. Korczakowa z Miechowa (Król. Pol.), I. Zawisza z Sosnowca, J. Sicki z Poznania, Dr dyr. M. Sołtysik z rodziną ze Stryja, K. Królikowski z Piotrkowic Małych, M. Tische z Grenoble, W. i J. Poitawscy z Dublan, M. Mitnicki z Sosnowca, M. Biskupska z Sosnowca, L. Jarzyński z Drohobycza, S. Patkowie z Warszawy.

HOTEL KRAKOWSKI: Bar. E. Budberg z Dorpatu, J. Alisson Maxwell z Indianopolis (Ameryka), Hr. O. Fargemot de Bostquénard z Epernay (Francya), Inż. Wład. Kosturkiewicz z Gniwania (Podole ros.), Dr J. Serkowski ze Lwowa, Dr M. Dygulski z żoną z Kielc, Dr St. Chomętowski z Krakowa, H. de Piasecka z córką z Krynicy, F. Sergin z Niepołomic, A. Epstein z Częstochowy, J. Chwaliński z Brzeska, J. Ardyn z Nowobrzeska (Król. Pol.), M. Krzyk z Brzeska, L. Kudelska z Brzeska, W. Roszkowski z Broszkowa, Dr S. Bułyk z Dąbrowy, K. Żukow z Częstochowy, S. Diener ze Steg, L. Będkowski z Warszawy, S. i R. Gerlach z Tarnopola, J. Lewandowska z Winnicy, W. Rank z Tarnowa, Ant. Szalay z żoną ze Lwowa, W. Ciechanowicz z Rzędowic (Król. Pol.).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.